

BRM.0012.1.6.2017

**Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 7 czerwca 2017 roku od godz. 13.00 do godz. 14.05
w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21**

Obecni na posiedzeniu radni – zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Pani Iwona Krupa	- Z-ca Prezydenta Miasta
Pani Elżbieta Gęca	- Naczelnik Wydziału Oświaty
Pani Arleta Grzesiek	- Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii
Pan Arkadiusz Grządziel	- Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa

Posiedzeniu Komisji Rewizyjnej przewodniczyła radna Krystyna Chrobot – Przewodnicząca Komisji. Przewodnicząca powitała wszystkich zebranych i przedstawiła tematykę posiedzenia:

Tematyka posiedzenia:

1. Rozpatrywanie skarg i wniosków:
 - Nr RSW.BRM.1510.11.2017 Pana K. Z. z dnia 25 kwietnia 2017 roku.
 - Nr RSW.BRM.1510.12.2017 Pana S. K. z dnia 25 kwietnia 2017 roku.
2. Wolne wnioski.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Na prośbę Przewodniczącej Komisji zmieniono kolejność rozpatrywania skarg. Jako pierwszą Komisja rozpatrzy skargę Pana S. K., jako drugą skargę Pana K. Z.

W wyniku głosowania: za 6, przeciw 0, wstrzymujących się 0 Komisja zatwierdziła porządek posiedzenia wraz ze zmianą.

Ad. 1.

Rozpatrywanie skargi Pana S. K. Nr RSW.BRM.1510.12.2017 z dnia 25 kwietnia 2017 roku.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot - proszę Państwa mamy skargę Pana S. K., ale zanim przejdziemy do rozpatrzenia tej skargi chciałam tylko przypomnieć, że na ostatniej sesji była również rozpatrywana skarga Pana K. z dnia 21 stycznia 2017 roku. Pan K. w swojej skardze zarzuca złą pracę Wydziału Geodezji i Kartografii Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej, że Wydział samowolnie dokonuje zmian w państwowych zasobach geodezyjnych i kartograficznych niezgodnych ze stanem faktycznym i stanem prawnym terenu. To była skarga ze stycznia, natomiast dzisiaj zajmujemy się również skargą Pana S. K., która dotyczy Wydziału Komunikacji i Drogownictwa. Jeżeli Państwo zapoznali się z treścią skargi i materiałami, jakie otrzymaliśmy z Wydziału, bo z nich wynika, że tym razem skarga Pana K. dotyczy jak gdyby zaniedbań w wykonywaniu obowiązków Prezydenta Miasta Dąbrowa Górnicza. W dokumentach mamy uzasadnienie, w którym skarżący uzasadnia dlaczego złożył skargę na bezczynność Prezydenta Miasta. Pozwólcie Państwo, że wykorzystamy obecność zaproszonych gości w osobach: Naczelnika Wydziału Komunikacji i Drogownictwa, jak również Naczelnika Wydziału Geodezji i Kartografii i teraz oddam głos Panu Naczelnikowi Komunikacji i Drogownictwa z prośbą o wyjaśnienie sytuacji.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – ja proszę Państwa odnośnie skargi na bezczynność Prezydenta Miasta w zakresie obowiązków zarządcy drogi. Pan K. zwrócił się do Urzędu

o potwierdzenie dostępu do drogi publicznej, które dotyczyło włączenia na łącznicy drogi krajowej nr 1 i drogi krajowej nr 94. W kilku odpowiedziach, jakie skarżący otrzymał w zakresie tego dostępu uzasadniono, że łącznica drogi krajowej nr S-1 i DK – 94 jest w zarządzie Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, co wynika bezpośrednio z ustawy o drogach publicznych. O tym właśnie został poinformowany skarżący. W tej skardze skarżący podniósł również temat udzielenia powyższej odpowiedzi w formie tak zwanego zwykłego pisma, a nie decyzji, bądź postanowienia. SKO w tym, zakresie wypowiedziało się, że zgodnie z prawem budowlanym przepisy nie stanowią o tym, w jakiej formie takie uzgodnienie powinno być wydawane. Jako Urząd poinformowano skarżącego również o tym, w jaki sposób ewentualnie może nastąpić połączenie z drogą publiczną.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – to znaczy Panie Naczelniku w jaki sposób.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – wiąże się to ze zmianą w planie i przeprowadzeniem drogi wewnętrznej, łączącej działkę skarżącego z łącznicą, czy z drogą wewnętrzną wjazdową w rejonie Mikrohuty. Jako organ, który nie zarządza drogą i ruchem na tej łącznicy, trudno się odnosić do stanowiska Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Cytowaliśmy ją w naszej korespondencji, którą otrzymywaliśmy od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, ale jesteśmy też w posiadaniu, którą skarżący otrzymywał z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad także w zakresie włączenia do drogi publicznej oczywiście w telegraficznym skrócie to jest przedmiot sprawy.

Skarżący – proszę Państwa Pan Naczelnik tutaj mać, bo ja występuję o oświadczenie potwierdzające dostęp do drogi publicznej od roku 2011, czyli prawie już 6 lat. Początkowo moje pismo zostało przesłane do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, jakoby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad miała mi takie potwierdzenie wydać, ale Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie jest zarządcą drogi, przy której jest moja działka, tylko jest zarządcą węzła, a moja działka jest przy ulicy C., gdzie zarządcą jest Urząd Miasta, czyli Wydział Komunikacji i Drogownictwa. To właśnie Oni powinni odpowiadać o swojej drodze, a nie o cudzej drodze. Moja działka nie ma dostępu do drogi należącej do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, tylko ma dostęp do drogi należącej do gminy i to właśnie gmina ma mi odpowiedzieć w tej sprawie, a nie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Ponadto gmina bez przerwy kłamie, Pan Naczelnik wysłał mi jakieś dziwne listy, że drogi nie ma, nie było, wprowadza w błąd Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, wprowadza w błąd Sąd twierdząc, że drogi nie było i nie ma, a moje zarzuty są bezzasadne.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – a proszę mi powiedzieć to, co Pan mówił w Sądzie, że Pan Naczelnik wprowadza w błąd Sąd, sprawa rozumiem została rozstrzygnięta na korzyść.....

Skarżący – przeczytam orzeczenie Sądu.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Pana trudno nam rozmawiać, bo nie przedstawia nam Pan tutaj wszystkich dokumentów.

Skarżący – nie Pani Przewodnicząca, ja mówię tutaj o tym, co pisze Pani Naczelnik i Sąd to wykorzystał właśnie te pisma pisząc tak: zatem powodowi nie przysługuje uprawnienie w postaci dostępu do drogi publicznej w wykorzystaniu działki 161/8. To nie jest działka, wykorzystanie działki 161/8, tylko wykorzystanie drogi wewnętrznej ulicy C., co mi przysługuje, bo jak jest droga wewnętrzna należąca do gminy, to ja nie muszę mieć żadnych pozwoleń, by z takiej drogi korzystać, bo nie istnieją takie rzeczy.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – ja w tym momencie Panu przerwę, bo jeżeli ma Pan wyrok Sądu i rozumiem, że jest on prawomocny, to przepraszam bardzo, ale my nie możemy podważyć wyroku Sądu.

Skarżący – niech Pani wysłucha do końca, co ja chciałem przeczytać. Cytuję to, o czym gmina poinformowała Sąd, jaki jest stan prawny tego terenu. Gmina już skłamała, że ja korzystam z działki, a nie z drogi, a ja korzystam z drogi, to jest jedna rzecz, a jednocześnie roszczenie o ustanowienie służebności drogi koniecznej, bo tak gmina sugerowała, że mi takie przysługuje, ustawienie bariery ochronnej przez pozwanego nie naruszyło żadnego Jego prawa, a co za tym idzie powód nie legitymowany do wystąpienia o roszczenie z art. 222, co uzasadnia oddalenie powództwa tak głównego, jak i ewentualnego. Ja występowałem o usunięcie bariery, ale skoro gmina skłamała i napisała, że nie ma żadnej drogi i ulicy C., tylko jest działka, z której ja korzystałem nielegalnie, to ja takim oświadczeniem straciłem od razu legitymację do dochodzenia o usunięcie bariery.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – czy to był Sąd Rejonowy?

Skarżący – to był Sąd Okręgowy i to nie ma nic wspólnego, bo to było o usunięcie bariery, a o potwierdzenie, o wydanie oświadczenia cały czas przez 6 lat zwracam się do gminy i przesyłam wszelkie dokumenty, które są niezbędne do udokumentowania sytuacji i oni ich nigdy nie cytują, nigdy ich nie widzą i nigdy się na nie powołują, tylko swoje kłamstwa cytują. Proszę bardzo, to jest z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, co przesłali mi wtedy. Gmina miała orzec, orzekł Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad i co napisał, że droga tam istnieje. Proszę niech sobie Pani przeczyta.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – chciałbym zobaczyć mapy.

Skarżący – później porozmawiamy o mapach.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – czy może mi Pan dać te dokumenty, o które proszę, bo wtedy rozjaśni mi to wszystko.

Skarżący – nie byłem na poprzedniej Komisji, na której miałem powiedzieć, że giną z akt geodezyjnych drogi i obiekty.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – Pani Naczelnik w związku z tym, że jak gdyby działka należy do Pana, to proszę to wytłumaczyć. My też posiadamy mapę, którą przedstawiła Pani Naczelnik.

Skarżący – tu chodzi o ten zjazd, o tą drogę i jest to mapa z 2012 roku, wyrys z mapy zasadniczej i droga jest, a na mapie z 2015 roku drogi nie ma, zniknęła i to jest dowód. Proszę mi powiedzieć, czy przy mojej działce jest coś?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - to jest były teren po bocznicy kolejowej.....

Skarżący – nie bocznicy, bo ja tam mieszkałem od dziecka.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - proszę mi dać dokończyć.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Pana jest Pan na posiedzeniu Komisji i ja w tej chwili nie udzieliłam Panu głosu, a Pan krzyczy bez powodu.

Skarżący – bo jeżeli ktoś kogoś wprowadza w błąd, to ja muszę zareagować.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Pana powtórzyć jeszcze raz, jest Pan na posiedzeniu Komisji i każdy słucha Pana wyjaśnień i dlatego ja Panu przerwałam ze względu na to, żeby dopytać i wyjaśnić sprawę. Pani Naczelnik powiedziała dosłownie dwa wyrazy, a Pan już przeskadza przerywając i podnosząc głos.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – proszę Pana jesteśmy tu po to, żeby rozmawiać, udzielać głosu każdej stronie, a nie przerywać. Pani Naczelnik bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - to jest proszę Państwa symbol skarpy, która schodzi w dół, jak pokazuje symbol i oznacza, że jest tutaj zagłębienie. Linia przerywana nie oznacza drogi, gdyż drogi oznacza się linią ciągłą zgodnie z obowiązującą symboliką w mapie zasadniczej. Linią przerywaną oznacza się tylko i wyłącznie jakieś wyjeżdżone kawałki gruntu, gdzie ktoś w sposób, że tak powiem samowolny, nieurządzony zmienił sposób zagospodarowania. Tak, jak widać tutaj jest fragment linią przerywaną, czyli jest coś wyjeżdżonego, tutaj mapa została prawdopodobnie zaktualizowana, ale tylko i wyłącznie w zakresie skarpy, niczego więcej, bo jest to symbol skarpy, natomiast jak widać droga nieurządzona jest w tym miejscu i ona w dalszym ciągu na mapie pozostała i nie przy Pana działce.

Skarżący – nieprawda, Pani w błąd wprowadza. Tu jest łącznica węzła, koniczynka, drogi asfaltowe, jak one są oznaczone?, linią przerywaną tak samo jak wszystkie drogi się oznaczają, właśnie linią przerywaną, a Pani kłamie po prostu. Jak są oznaczone drogi główne?, nie są linią przerywaną oznaczone?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - nie, to jest takie beznadziejne ksero.

Skarżący – nie proszę Pani, to jest nowe ksero.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - tak wygląda droga, o której Pan mówi.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – proszę Pana, niech Pan zwróci uwagę na to, że Pan wskazuje funkcjonalne odniesienie w mapie, co jest wyjeżdżone, a my z Panią Naczelnik próbujemy Panu wytłumaczyć, jak formalnie są te działki i geodezyjnie i zgodnie z planem zagospodarowania urządzone.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - znaczy tak, Pan mówi o tym fragmencie, że to Jego zdaniem, to jest droga.

Skarżący – czy to nie jest droga?

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – nie.

Mieszkaniec – a może Pani obejrzeć ten dokument? Na końcu tego, co Pani uważa, że nie jest drogą mieszkała moja ciocia i tam był adres C., to jest akt zgonu.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - proszę Pana, to że ktoś ma adres zamieszkania, to nie znaczy że jest to adres nieruchomości.

Mieszkaniec – ja tam mieszkałem 3 lata.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – tak, ale to wcale nie znaczy, że tam była ulica C..

Mieszkaniec – była proszę Pani ulica C.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – dla mnie jest to wydeptany, szeroki pas.

Mieszkaniec – a może mi Pani przedstawić Uchwałę Rady Miejskiej o likwidacji ulicy C.?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - nie, ponieważ nigdy nie było Uchwały Rady Miejskiej, która by tworzyła ulicę C., jako drogę publiczną.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – przepraszam bardzo Państwa, to wszystko się nagrywa, i później Pani musi napisać z tego protokół, jest jeden wielki krzyk i jeden wielki hałas, więc proszę mówić pojedynczo.

Skarżący – mapa z 1963 roku pisze ulica Ś. i w S. była ulica Ś. zmieniona na ulicę C. i taka jest uchwała.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – przepraszam, w których S?

Skarżący – W.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - nie proszę Pana.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – no widzi Pan.

Skarżący – w 1977 roku w S. W., a Wy powołujecie się na S. M.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – Pani Naczelnik, w którym roku?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - w 1977 roku była ulica w S. bez znaczenia, czy to były S. W., czy M. Na dzień dzisiejszy ulica Ś. jest w S. M. i to nie tylko potwierdzają zasoby geodezyjne, ale jeszcze taka publikacja S. w kalejdoskopie, wydane przez Stowarzyszenie Strzemieszyckie, gdzie też piszą, że ulica C. jest w S. M.

Skarżący – to w takim razie kłamie tutaj Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad? Proszę sobie przeczytać, co pisze Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę z zapytaniem zwrócić się do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Skarżący – proszę Państwa, to jest dokument, który przedstawiam, a Wy w ogóle nie chcecie żadnych dowodów i tkwicie w kłamstwach.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Pana na Komisji są jakieś zasady. Tak, jak powiedziałam przed chwilą, to się wszystko nagrywa, a Pani później musi napisać protokół. Pan może zabierać głos, proszę posłuchać, Pan nie słucha. Pan może zabierać głos tylko wtedy, kiedy go Panu udzielę. Teraz o głos poprosił Pan Naczelnik i proszę Go posłuchać, nie skupiać się na rozmowie tutaj, Pan Wiceprzewodniczący sprawdza mapy.

Skarżący – ja się tam wychowałem i wiem, co tam było i co jest i kto kłamał.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – dobrze proszę Pana, a teraz proszę Pan Naczelnik.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – Pani Przewodnicząca, żeby uporządkować przedmiot tej skargi, bo tak naprawdę dotyczy on dostępu do drogi publicznej i jak

powiedziałem wcześniej przedstawiłem to w telegraficznym skrócie, ale ponieważ temat pokazuje trochę wyrwane z tekstu wątki dla sprawy, więc ja też może chciałbym powiedzieć słowo, żeby to usystematyzować i jakoś pokazać w jakim terminowym przebiegu, jeżeli chodzi o korespondencję i załatwianie spraw. W 2012 roku skarżący otrzymał pismo, korespondencję z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, które mówi w jaki sposób może być wykorzystany dostęp do drogi publicznej, przy jakich założeniach zmiany planu zagospodarowania. To stanowisko wyraża jednoznacznie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, która jest zarządcą tej drogi nr 1 z łącznicami, na której to właśnie wstawiła te bariery i uniemożliwiła zjazd.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – ale zrobiła to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad?

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – oczywiście tak. Wynika to z przepisów.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – zrobiła to Dyrekcja, nie gmina.

Skarżący – na swoim terenie postawiła.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – ale ja nie udzieliłam Panu głosu.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – właśnie chcę to wyjaśnić, Pan się może ze mną zgadzać, bądź nie, ale jednak chciałbym to wyjaśnić. To rozdzielenie przebiegania barier łącznicy do przyległego terenu wynika z przepisów, które dotyczą dróg krajowych, ekspresowych i łącznic. Tam po prostu przepisy nie pozwalają, nie dopuszczają zjazdów indywidualnych, publicznych, obojętnie jakich, to odbywa się zawsze przez drogę serwisową i takie rozwiązanie wskazała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Sąd kazał w postaci służebności, bo jak otworzymy sobie plan zagospodarowania przestrzennego i własność nieruchomości po drodze, to pokaże się, że żeby taką drogę serwisową wewnętrzną wykonać i włączyć do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, czyli z tym skrzyżowaniem przy Mikrohucie, to jest potrzebna w niewielkiej wprawdzie części, ale zmiana planu, żeby w terenach zieleni urządzonej dopuścić wykonanie dróg dojazdowych, dróg wewnętrznych. Tak naprawdę proszę Państwa całą kwestia dopuszczenia i tej skargi jakby dotyczy tego problemu, czy tej sprawy, ale trzeba sobie też jasno powiedzieć, że jest on niemożliwy zgodnie z obowiązującym prawem, związanym z drogami publicznymi, z dostępem do tej łącznicy drogi krajowej ekspresowej, a można rozmawiać i można zastanawiać się nad włączeniem właśnie przez tereny gminne, przez drogę krajową zarządzaną przez Prezydenta Miasta przy zachowaniu takich warunków, natomiast skarżący przypominam jest zainteresowany cały czas włączeniem do tej drogi, do tej łącznicy.

Skarżący – Pan Naczelnik cały czas wprowadza tutaj wszystkich w błąd, bo Pan podaje przepisy, jakie obowiązują odnośnie nowo wykonywanych dróg, jakie są warunki zagospodarowania przestrzennego do nowo budowanych obiektów. Tamte przepisy są z roku 1999, a ten dostęp był wykonany w roku 1977. Prawo nie działa wstecz, że to, co było zbudowane w 77 roku, to już jest nielegalne, bo nowe przepisy wymagają innych uwarunkowań. Nieprawda, tak samo plan zagospodarowania nie ma tutaj żadnego wpływu. Proszę sobie przeczytać art. 35 planu zagospodarowania przestrzennego, ma się nijak do aktualnego, ma, ale tylko do nowobudowanych obiektów.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – ja mam pytanie, jaki na dzień dzisiejszy, jaki adres mają tutaj te domy, na końcu tej ulicy, którą tutaj widzimy? , w którym to domu mieszkała ciocia mieszkanka.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - musiałabym zejść do rejestru i sprawdzić, ale z tego, co widzę na mapie tutaj żadnego oznaczenia numerowego nie ma, ani na mapie ewidencyjnej, ani na mapie zasadniczej nie ma oznaczenia numerowego budynku.

Mieszkaniec – tam zawsze był adres pocztowy C.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – a Pan Naczelnik wie coś na ten temat?

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – Pani Przewodnicząca, ja nie jestem w posiadaniu dokumentacji, jaka była numeracja, to nie jest kompetencja mojego Wydziału.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – dobrze, rozumiem, ale ponieważ korespondencja była pomiędzy Wydziałami, to tak myślałam.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – Pani Przewodnicząca mam kolejne pytanie, czy Pani Naczelnik jest w stanie sprawdzić ten adres, czy nie?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik – jeżeli zejdę na dół, to jestem w stanie sprawdzić.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – czy jest Pani w stanie sprawdzić od kiedy taki adres jest na tym budynku?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik – nie, tego nie jestem w stanie sprawdzić.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – ja powiem tak, według mnie ja wpisałem w GOOGLE maps, gdzie jest lica C. i ulica C. jest w S. M. i przecina się z ulicą Ś. i to jest dla mnie informacja pewna. Ja nie mogę się odnieść do tego, jak 30 lat temu, gdzie była ulica C., chyba, że były dwie ulice C., co dla mnie jest rzeczą dziwną, ale ja bym, prosił, żeby Pani Naczelnik ustaliła adres tych domów.

Skarżący – tu ma Pan w 1963 roku adres tego domu, tam u góry napisane.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – Ś.

Skarżący – Ś., bo była do 1977 roku była ulicą Ś., a w 1977 roku została przemianowana na ulicę C..

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik – ja też mam dokument z ewidencji założenia gruntów i budynków z 1965 roku, z którego jednoznacznie wynika, że działka nr 159 graniczy bezpośrednio z terenem PKP i nie ma tutaj żadnej drogi i były to tylko tereny PKP i tory kolejowe.

Skarżący – była ulica Ś.

Mieszkaniec – tam była jeszcze ulica J.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik – ulica J. jest w dalszym ciągu, tylko jest dalej.

Skarżący – one się łączyły.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – czy Pan Wiceprzewodniczący chce nadal informację od Pani Naczelnik teraz, czy Jak długo Pani to zajmie Pani Naczelnik?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik – może 10 minut.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – w takim razie, czy możemy Panią poprosić o sprawdzenie?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik – dobrze, oczywiście.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – Pani Naczelnik to nam po prostu rozwiąże całą sprawę.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – Proszę Panów mamy tutaj tak: wyrok Sądu, który jak gdyby nie wskazuje na to, że Panowie macie rację, mamy również dokumenty

Skarżący – wyrok Sądu nie wskazuje, tylko powołuje się na to, co napisaliście, czyli kłamstwo i za to powinniście odpowiedzieć.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Pana, ale chyba Sąd nie jest instytucją taką, która wydaje wyroki bez jakiegokolwiek sprawdzenia.

Skarżący – z całą odpowiedzialnością to mówię.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – powiem Panu tak, ja mam nie uwierzyć w wyrok Sądu, bo Naczelnik, czy gmina skłamała, ja mam nie uwierzyć

Skarżący – ale co wyrok Sądu orzekł, że ja nie mam prawa żądać usunięcia barier z terenu, bo teren nie jest gminny?

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – no właśnie, dlatego, że gmina skłamała Sąd wydał taki, czy inny wyrok. Mówi Pan, że Pan Naczelnik kłamie, to dlaczego ja mam uwierzyć Panu, to jest słowo przeciwko słowu.

Skarżący – Sąd dlatego tak to rozpatrywał, bo.....

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – czy ja mogę skończyć. Wydaje mi się, że Panu się chyba role pomyliły.

Skarżący – proszę bardzo, proszę mówić, jak Pani skończy, to ja zacznę mówić.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – bardzo Panu dziękuję, że Pan pozwolił mi mówić. Chciałam zadać pytanie Panu Naczelnikowi. Jeżeli jest taka kwestia sporna, Pan ma swoją rację, gmina reprezentowana w tej chwili przez Pana Naczelnika Wydziału Komunikacji i Drogownictwa oraz Naczelnika Wydziału Geodezji i Kartografii też mają swoje racje. Chciałam zapytać w jaki sposób można Panu pomóc, ale Pan zaczyna krzyczeć, czy celem naszego dzisiejszego spotkania to jest to, żeby Pan swoją frustrację na wszystkich zebranych wyrzucił? No chyba nie o to chodzi proszę Pana. Proszę Pana, jeżeli jest problem, tak przynajmniej mi się wydaje, to się siada i rozmawia, a nie krzyczy. Czy ktoś z członków Komisji podniósł na Pana głos? Nie. Czy Pan Naczelnik, albo Pani Naczelnik, też nie.

Skarżący – Pani podnosi.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – tak proszę Pana, bo myślę sobie, że Pan powinien wysłuchać próśb, a teraz zapytam Pana Naczelnika, czy widzi Pan jakąś możliwość jeszcze pomocy skarżącemu?

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – Pani Przewodnicząca od 5 lat prowadzono jakby temat w administracji rządowej, samorządowej, w SKO, kilkakrotnie w Sądzie

i teraz, ja wiem, że to nie moja rola zadać pytanie Panu w tym zakresie, ale jeżeli bym mógł. Jeżeli problemem jest dostęp do drogi publicznej, my wskazujemy rozwiązanie tego problemu, wskazujemy, jak można ten problem rozwiązać, to skarżący, bo do Niego jest to pytanie, czy nasza rola jest, żeby pomóc w tym dostępie. Przeanalizować też sposób, pokazać, zresztą robiliśmy to już wcześniej, natomiast w moim odczuciu wracamy jakby do punktu wyjścia, czyli do tego, żeby ten dostęp do drogi publicznej był realizowany przez tą łącznicę, a Pan jakby znowu zderza się z tą samą ścianą, niemożliwością ze względów formalnych. Prosiłbym się zastanowić nad tymi rozwiązaniami, które były Panu przedstawione. Ja mógłbym je przypomnieć, ale Pan doskonale je zna. Ja chciałbym przypomnieć tylko członkom Komisji, że to połączenie mogłoby się odbywać po stronie północnej drogi krajowej nr 94, równolegle do drogi 94 z włączeniem do tej drogi dojazdowej do sygnalizacji przy Mikrohucie. Jest to możliwe do zrealizowania, ale wiąże się to również z mnóstwem formalności po stronie gminy, ale również po stronie skarżącego, ale myślę, że jest to do uzgodnienia. To jest jakby jeden temat, ale Pani Przewodnicząca chciałbym się również odnieść do tego, co jest związane z przepisami, bo powiedział Pan tutaj, że przepisy związane z prawem budowlanym i z przepisami związanymi z warunkami technicznymi weszły w 1999 roku i to polega na prawdzie. To był rok, w którym Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad miała dostosowywać parametry zmienione drogi krajowej nr 1, na drogę ekspresową nr 1 poprzez zmianę geometrii i montowanie urządzeń bezpieczeństwa, między innymi takich, jakie zamontowane są na łącznicy, na wysokości Pana działki, ponieważ jest to po prostu jej obowiązek.

Skarżący – Pan mówi, że w roku 1999 zostały wydane parametry, jak należy dostosowywać te drogi, które są przekształcane na drogi ekspresowe, bo tam nie było drogi ekspresowej, ale te przepisy dają tylko możliwość, żeby przeprowadzanie wszystkich czynności mogło się odbywać legalnie to znaczy, że oni mogą, ale one nic nie znoszą. Istniejąca droga jest istniejącą drogą, a oni na tej podstawie mogą ją zlikwidować, ale jakimś aktem prawnym. Nie można tak mówić, że weszły nowe przepisy według których nie może tam być drogi, więc tej drogi nie ma. Wy tak to tłumaczycie, że wyszedł przepis, który nie pozwala, żeby taka droga była, więc tej drogi nie ma. Nieprawda proszę Państwa, ją trzeba zlikwidować, powinni wystąpić do gminy o zlikwidowanie, a Wy powinniście ją aktem prawnym zlikwidować i wtedy nie ma tej drogi, to wtedy sprawa byłaby załatwiona legalnie. Nie można mówić, że wyszedł nowy przepis to już czegoś nie ma, a Wy mi chcecie pomóc. Wy nie chcecie mi pomóc, tylko udajecie, że nic nie wiecie. Jak można mówić, że plan zagospodarowania przestrzennego nie dopuszcza tej drogi, więc drogi nie ma. Ona jest i przy pomocy planu możecie ją zlikwidować, ale dopóki jej nie zlikwidujecie, to ona jest. Przytoczyłem Państwu przepis art. 35 ustawy o zagospodarowaniu, gdzie nic nie wywołuje do aktualnego stanu terenu plan zagospodarowania przestrzennego, tylko jeżeli by tam nie było drogi, a ja bym chciał, żeby była to moglibyście mi powiedzieć, proszę sobie ustanowić drogę powietrzną, ale jak zawsze była droga, bo ja mam 68 lat i jak tylko sięgam pamięcią droga była i się nią jeździło, tam mieszkali ludzie, przychodzili do nich listy, opłaty i droga była zawsze. Jak można mówić, że drogi nie było, nie ma bo zmazaliście ją z mapy.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – ja już na zakończenie odniosę się do tej drogi Pani Przewodnicząca. Jeżeli chodzi o zmianę, to jeżeli akt prawny zmienia przebieg drogi krajowej, zwiększa jej parametry na drogę ekspresową, to następnie dzieje się to tak, że zarządca tej drogi zleca projekt na podniesienie parametrów i dostosowuje zgodnie z przepisami. Świadkiem czegoś takiego w najbliższym czasie będziemy na dalszym odcinku drogi jedynki, czyli od węzła 796 Z. do granicy z W. i S. Wszyscy jesteśmy świadkami konsultacji społecznych, które odbyły się lat temu 8. Potężna była walka gminy o to, żeby stworzyć jak największą ilość dróg serwisowych, żeby przyległy teren po prostu skomunikować. To nie jest dowolny wybór zarządcy, to jest po prostu jego obowiązek nałożony przez ustawodawcę, on ma to zrealizować dokumentacją techniczną, wykonawstwem i doprowadzić do sytuacji zgodnej z przepisami.

Skarżący – zgodnej z przepisami to znaczy, że jak ustawa wyszła, to nie może sobie komuś zagrozić wjazd. Jak on chce zagrozić, to powinien najpierw zrobić inny dojazd. Nie odniosłem się jeszcze do wszystkiego, co Pan Naczelnik powiedział.

Radna Prawny Ł. Zygmunt – proszę Państwa chciałem zwrócić uwagę na to, żeby skupić się na przedmiocie, a przedmiotem skargi jest po pierwsze odmowa wydania oświadczenia, które powinno być wydane w formie postanowienia, lub decyzji, a po drugie chodzi o zarzut pozostania Prezydenta w bezczynności, a jeżeli chodzi o nazwę ulicy, to nie do końca jest to w przedmiocie skargi. Tak wynika proszę Państwa ze skargi. Skarga dotyczy przede wszystkim bezczynności Prezydenta Miasta w sprawie wydania, lub niewydania oświadczenia o dostępie do drogi publicznej. Tego dotyczy skarga proszę Państwa i na tym się skupmy.

Radny K. Dybich – mój głos, moje pytanie było dwuczęściowe i już się odpowiedziało za pośrednictwem Pana mecenasa jeżeli chodzi o drugą kwestię. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, to moje pierwsze pytanie było do Pana Naczelnika i chciałbym, żeby Pan Naczelnik mi doprecyzował kwestię planu zagospodarowania przestrzennego, która dotyczy sprawy odnoszącej się do alternatywnej drogi, czyli alternatywne rozwiązanie, którego skarżący nie przyjmuje w żadnym stopniu. Dotyczy zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a nie obecnie istniejącej drogi. To trzeba zrozumieć, bo doprowadzamy w tej chwili do przemieszania pewnych kwestii, a tak abstrahując od wszystkiego, to nie jest przedmiotem sprawy, jak wyjaśnił nam dość skrupulatnie Pan mecenas, więc zajmijmy się przedmiotem sprawy. My nie rozwiążemy sytuacji i też trudno się zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, że zmiana przepisów prawa odnośnie takich specyficznych jednostek infrastruktury, jak właśnie drogi, nie powoduje likwidacji innych, bądź braku dostępu do nich, ale niestety niekiedy też się tak dzieje. Ja tyle w tym temacie i wróćmy do przedmiotu skargi. Jeżeli skarżący zarzuca Panu Prezydentowi brak podejmowania decyzji, czy podejmowanie niestosownych decyzji w tym zakresie, to skupmy się nad tym, czego tak naprawdę skarga dotyczy, bo nie rozwiążemy kwestii jeżeli chodzi o uregulowania prawne. Nie zmienimy proszę Państwa ustawodawstwa z tego poziomu, czy wyroków Sądu.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – dlatego mówię, jest wyrok Sądu i my tego nie możemy podważyć w żaden sposób. Proszę bardzo Pani Naczelnik ma odpowiedź dla Pana radnego.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A. Grzesik - tak Pani Przewodnicząca. U nas w zasobie te budynki nie posiadają numeru adresowego i odkąd mapa jest wprowadzona do komputera nie posiadały takiego oznaczenia. Jeszcze w międzyczasie sprawdziłam w Internecie i budynki również nie posiadają adresu.

Mieszkaniec - Pani Naczelnik stwierdziła, że budynki nie posiadają numeru, to pytam się, czy one mogły kiedyś posiadać jakiś numer? Jeśli tak, albo nie to jaką wartość prawną ma odpis aktu zgonu mojej ciotki C?

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – ale akt zgonu nie dotyczy jej miejsca zamieszkania, tylko dotyczy zgonu proszę Pana i to jest wartość tego aktu.

Mieszkaniec - ale tam jest wpisany adres ostatniego zamieszkania przed śmiercią z Dowodu Osobistego.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa A. Grządziel – adres zamieszkania deklarowany.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – jeszcze jedno proszę Państwa, a mianowicie definicja drogi, droga skomplikowana, czy mniej skomplikowana, ale teraz powiem tak budowla wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi, urządzeniami oraz instalacjami stanowiąca całość techniczną użytkową. Niestety, ale według mnie z definicji nie wynika, że to jest droga.

Skarżący - to chyba Pan nie ma odpowiedniego wykształcenia, bo ja widzę, że to jest droga.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – a jakie powinienem mieć wykształcenie według Pana?

Skarżący - techniczne budowlane.

Radny K. Dybich – no i właśnie idziemy w złym kierunku drodzy Państwo.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Państwa wydaje mi się, że powinniśmy już zakończyć dyskusję na ten temat, ale udzielę jeszcze głosu skarżącemu.

Skarżący – Pan Naczelnik mówił, że na łącznicy węzła zjazdu są niedopuszczalne, są dopuszczalne zjazdy indywidualne, bo tak mówi Rozporządzenie z roku 1999, Dowód – zjazd w K. z drogi S-1, jest na łuku drogi, gdzie jest zakład skupujący palety i jest również budynek.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – proszę Pana my tutaj nie rozprawiamy na temat tego, czy Pan ma mieć dostęp do drogi, tylko nad tym, czy Pana skarga na Prezydenta Miasta jest uzasadniona, czy ma Pan rację, czy nie.

Skarżący – ale Pan Naczelnik mówił, że tam nie może być zjazdu, a przecież nawet koło AUCHAN przejeżdża się przez łącznicę i wszędzie można na przykład w K. z A-4 do Policji, wszędzie na łukach są zjazdy.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – bardzo Panu dziękuję. Proszę Panów o sposobie rozpatrzenia skargi dowiedzą się Panowie po 28 czerwca 2017 roku.

Skarżący – ale ja jeszcze powiem, że Pan mówił, że nie mówiliśmy na temat, że Prezydent Miasta przez 6 lat nie wydał mi oświadczenia.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – o tym przed chwilą mówił Pan Naczelnik i Pan mecenas.

Skarżący – ale czy ma wydać, czy nie ma wydać?

Radca Prawny Urzędu Miejskiego Ł. Zygmunt – proszę Pana, proszę zrozumieć jedno. Pan złożył wniosek o wydanie oświadczenia o dostępie do drogi publicznej zgodnie z przysługującym prawem budowlanym i Prezydent Miasta, czy Wydział Komunikacji i Drogownictwa odpisał Panu, że nie istnieje na dzień dzisiejszy dostęp do drogi, czyli Prezydent Miasta nie jest w beczynności.

Skarżący – to ma być takie oświadczenie, o takie, proszę sobie przeczytać, a napisane jest na podstawie tego samego przepisu, ale jak Pan nie zna się na przepisach, to co tu mówić. Wy nie honorujecie wcale przepisów i kłamiecie.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – ależ proszę Pana honorujemy wyroki Sądów.

Skarżący – wyrok Sądu?

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – to proszę napisać zażalenie na wyrok Sądu i koniec.

Skarżący – dlaczego mam pisać, ten wyrok jest dla mnie korzystny ponieważ przekazujecie mnie do Generalnej Dyrekcji, a Generalna Dyrekcja orzekła, że nie mogę występować, bo nie mam legitymacji, żeby występować.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – bardzo Panom dziękuję.

Przewodnicząca Komisji złożyła wniosek o uznanie skargi Pana S. K. za niezasadną.
W wyniku głosowania: za 5, przeciw 1, wstrzymujących się 0 skargę uznano jak wyżej.

Rozpatrywanie skargi Pana K. Z. Nr RSW.BRM.1510.11.2017 z dnia 25 kwietnia 2017 roku

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Państwa kolejna skarga, to skarga Pana K. Z. z dnia 25 kwietnia 2017 roku, która dotyczy Zespołu Szkół Sportowych w Dąbrowie Górniczej i skarżący zarzuca Dyrektorowi Szkoły, że przekroczyła ustawowy termin udzielenia na informację publiczną. Odpowiedź poszła, ale w terminie późniejszym.

Naczelnik Wydziału Oświaty E. Gęca – tak, ale ponieważ dotyczy to odpowiedzi na wniosek to z tym skarżący może zwrócić się do WSA, a Dyrektor otrzymał w tej sprawie zalecenia.

Radca prawny Urzędu Miejskiego Ł. Zygmunt – Pani Przewodnicząca w tej skardze chodzi o bezczynność organu na wniosek o dostępie do informacji publicznej i na to przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a nie do Komisji Rewizyjnej. W mojej ocenie występuje potrzeba podjęcia uchwały w sprawie wskazania Panu K. Z., że Rada Miejska nie jest organem właściwym do rozpatrzenia Jego skargi, że organem właściwym jest Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Przewodnicząca Komisji złożyła wniosek żeby skargę Pana K. Z. uznać, że Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej nie jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi Pana K. Z. z dnia 25 kwietnia 2017 roku na Dyrektora Zespołu Szkół Sportowych w Dąbrowie Górniczej dotyczącą zarzutu bezczynności w sprawie udostępnienia informacji publicznej.

W wyniku głosowania: za 5, przeciw 0, wstrzymujących się 1 skargę uznano jak wyżej.

Ad.2.

Wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – proszę Państwa w maju otrzymałam pismo od Pana K. Z. Pismo kieruję do Pani Pan K. Chrobot: uważam, że broniąc i chroniąc liczne nieprawidłowości w zarządzaniu placówką oświatową przez ówczesnego Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 3 Panią V. D. – P., potwierdzone różnymi kontrolami i zaleceniami wyrządziła Pani swoim postępowaniem wielką krzywdę Pani A. N., dlatego uważam, że mam prawo życzyć Pani tego samego, co spotkało Panią A. N.. Nic więcej, nic mniej. Przypomnę Pani, że Pani A. N. między innymi przez mobbing stosowany przez ówczesnego Dyrektora Szkoły wpadła w depresję i miała myśli samobójcze. Moje życzenia się spełniają. Takim jednym z wielu moich życzeń było usunięcie mimo, jak uważam układów D. ze stanowiska Dyrektora Szkoły po 16 latach. Proszę Państwa przeczytałam to, oczywiście nie mam obowiązku odpowiadać Panu piszącemu do mnie, ale powiem tylko jedno, te życzenia mnie nie dotyczą, Pan pomylił adresata. Mobbing mnie nie dotyczy bo jestem emerytką, a jeśli będę miała depresję, to wiem do kogo się zgłosić, żeby mnie leczył.

Proszę Państwa kolejne pismo. Pan K. Z. napisał: (przeczytam tylko Państwu fragmenty, bo nie jestem upoważniona, żeby czytać o pozostałych osobach wymienionych w piśmie) Szanowni Państwo przypominam Państwu przez kogo zająłem się badaniem różnych spraw dot. placówek oświatowych Urzędu Miejskiego i nie tylko. To były Dyrektor SP Nr 3 w Dąbrowie Górniczej oraz Naczelnik Wydziału Oświaty, właśnie tym osobom możecie podziękować za naszą owocną współpracę. Byłem na ostatniej sesji Rady Miejskiej polecam, świetny kabaret. Opozycja rozplywa się w pochwałach dla opozycji. Radna K. Chrobot wygłosiła przemówienie jak uważam typowej nauczycielki głębokiego komunizmu za długie, nudne, które doprowadziło do ziewania niektórych przybyłych przebywających na sali. Teraz proszę Państwa odniosę się do tego. Otóż nie dziwię się i mam nadzieję, że Pan K. Z. będzie czytał ten protokół, bo wiele rzeczy wie, co dzieje się na

posiedzeniach Komisji, nie dziwię się, że był znudzony na sesji absolutoryjnej miasta Dąbrowa Górnicza, gdyż jest mieszkańcem miasta Sosnowiec. Pewnie dlatego był znudzony i niezainteresowany i pewnie jeszcze ziewał. Z drugiej strony jednak dziwię się, że Pan, który doprowadza że tak powiem do przerwania kariery zawodowej Pani Dyrektor, Pan, który wie wszystko na temat Dąbrowy Górniczej jest prawy i sprawiedliwy nie wie, że to nie było moje nudne przemówienie, ale było to odczytanie wniosku o absolutorium, gdzie w każdej gminie na terenie całego kraju tak robi się. Podstawowych rzeczy o budżecie, o sesjach absolutoryjnych Pan K. Z. nie wie i powinien się nauczyć. Ja skończyłam.

Radny K. Dybich - ja kilka słów dot. Pana K. Z., otóż bardzo bym prosił, abyśmy w miarę możliwości, jako osoby poważne ograniczyli tego typu rozmów na temat tej osoby, bo jest to ewidentna strata czasu. W mojej ocenie Pan K. Z. jest osobą z głębokimi problemami zdrowotnymi, wiąże się to również z groźbami w stosunku do mojej osoby, życzeniami olbrzymiej krzywdy członków mojej rodziny łącznie z tym, że jeżeli On komuś tak życzy, to tragedia w rodzinie zazwyczaj się zdarza. Nie interesuje mnie to, że Pan K. Z. uczestniczy z Panią A. N. w spotkaniach klubu Gazety Polskiej, czy organizowanych w tym zakresie spotkaniach, że w jakiś sposób Prawo i Sprawiedliwość pielęgnuje ten stan rzeczy i wykorzystuje Pana K. Z., jako ewidentne narzędzie do tego typu działań. Jest to dla mnie po prostu przykre i żenujące.

Radny Z. Piątek – a na jakiej podstawie Pan wyciąga wnioski?

Radny K. Dybich - na podstawie ogłoszeń i innych tego typu rzeczy, które są ogólnie dostępne w przestrzeni, którą nazywa się internetem. Na tej właśnie podstawie wyciągam wnioski i bardzo jest mi przykro, że jesteście w stanie być tak dalece obłudni.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – ja nie wyciągam na razie żadnych wniosków, jeśli mogę przerwać Panu radnemu, bo jak wcześniej Pan powiedział, szkoda czasu, natomiast chciałam jeszcze powiedzieć, że ja skontaktuję się

Radny K. Dybich - są wpisy na temat mojej osoby i mojej rodziny powołując się również na Prawo i Sprawiedliwość, mogę to udowodnić.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – ja tylko skontaktuję się z byłą Panią Dyrektorem Szkoły i zapytam, czy Pani Dyrektor wie, jakie pisma są rozsyłane na Jej temat do Naczelników, Dyrektorów itp., ponieważ jest to recydywa i powinna zgłosić to do Sądu.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – przepraszam, kto otrzymał to pismo?

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – wszyscy Naczelnicy, Kierownicy.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – tu jest takie zdanie, ja je przytoczę: zapewniam Państwa, że jeszcze nie jedna osoba w ciągu najbliższych 10 lat poniesie konsekwencje jak uważam związane z ochroną kłamstw Pani D., chyba że Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej uzna oficjalnie moje wszystkie skargi za zasadne, bo są one prawdziwe i potwierdzone dokumentami urzędowymi. Ja uważam, że to wszystko wyczerpuje przesłanki czynu zabronionego i osoba, która to otrzymała powinna zgłosić się do organów ścigania, który ustali z tym Panem, jakie są tego konsekwencje.

Radny K. Dybich - ja tylko ubolewam nad tym proszę Państwa, że mieszkańcy Sosnowca interesują się Dąbrową Górniczą. To jest już drugi przypadek przez te trzy lata.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – mało tego proszę Państwa, ja kiedyś obiecywałam i właściwie na ten temat rozmawialiśmy tu na posiedzeniu Komisji, że powinniśmy wystąpić do Rejestru Osób Skazanych o informację publiczną ile wyroków i jakie ma Pan K. Z.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – ale po co? i na podstawie czego mają nam udzielić takiej informacji?

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – jest skazany prawomocnymi wyrokami, dlatego nie jest dla mnie osobą wiarygodną.

Wiceprzewodniczący Komisji Sz. Widera – przepraszam bardzo, ale On wcale nie musi mieć ograniczonych praw publicznych i dalej może tak działać.

Przewodnicząca Komisji K. Chrobot – dlaczego ja mam tego nie zrobić, jako mieszkanka Dąbrowy Górniczej?

Ad. 3.

W wyniku głosowania: za 6. Przeciw 0, wstrzymujących się 0 Komisja Rewizyjna zatwierdziła Protokół Nr BRM.0012.1.5.2017 z dnia 10 maja 2017 roku.

Na tym, posiedzenie zakończono.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Krystyna Chrobot

